

Rozmowa z Dariuszem Chmurą, burmistrzem miasta Wołów



Dariusz Chmura, burmistrz miasta Wołów

Od dwóch kadencji jest Pan burmistrzem gminy Wołów, od czterech lat przewodniczącym konwentu wójtów i burmistrzów gmin subregionu wrocławskiego. Nie wygląda Pan na zmęczonego.

Zdążyłem całkowicie oswiecić, przybrałem na wadze, ale energii mam zapewne więcej niż niejeden młody człowiek. Czasami, jak każdy, mam słabsze chwile i potrzebuję odpoczynku, ale praca którą wykonuję przynosi wiele satysfakcji, a ta niesie za sobą zapal do dalszego, wytrwałego działania. Każdy załatwiony problem drugiego człowieka, wykonana inwestycja cofają ten mój biologiczny zegar, który do przodu pchają natomiast stres i podejmowanie trudnych decyzji. Po 8 latach mam zapewne więcej doświadczenia, kontaktów samorządowych, wiedzy i cierpliwości. Siła wieku ma swoje zalety i zaczynam to doceniać.

Jak wygląda sytuacja finansowa gminy?

Kiedy obejmowałem urząd burmistrza, gmina Wołów dysponowała 54 milionowym budżetem. W 2018 roku połowę tej kwoty stanowiły wyłącznie inwestycje, które realizowaliśmy na 24 miliony, a sam budżet sięgnął 115 milionów. Miarą sukcesu gminy Wołów jest ostatni ranking liderów inwestycji samorządowych dwutygodnika "Wspólnota", w którym uplasowaliśmy na 40 miejscu w Polsce, 5. w województwie dolnośląskim, pod względem wydatków "per capita". To widać na ulicach miasta i na terenach wiejskich. Z tego jestem dumny. I z pozyskanych środków zewnętrznych. To 70 milionów w ciągu 4 lat. Inwestycje służą mieszkańcom.

Jakie najważniejsze projekty przeprowadził Pan w ciągu tych 8 lat?

Zacznę od budynków użyteczności publicznej. Wyremontowaliśmy ośrodek kultury,

targowisko, bibliotekę i stadion, przeprowadziliśmy modernizację energetyczną wszystkich szkół i przedszkoli. Dziesiątki kilometrów dróg na terenach wiejskich i miasta, a w szczególności mała obwodnica miasta - ul. Garwolska i Objazdowa. W większości były to projekty, które łączyły mieszkańców i samorządy, współfinansowane przez powiat, czy województwo.

Jestem dumny z przebudowy tzw. ruskiego placu, czyli terenu sportowo - rekreacyjnego, który wywalczyli z moim poprzednikiem sami mieszkańcy, sprzeciwiając się budowie bloków. Hitem w naszej gminie jest budowa turystycznej ścieżki rowerowej Wołów - Lubiąż, która wpisuje się w utworzenie Dolnośląskiej Krainy Rowerowej. Rodzice z dziećmi, seniorzy, biegacze, profesjonalni rowerzyści... tłumy ludzi już dziś korzystają z oddanego do użytku odcinka do Mojeńca i ciężko ich zatrzymać, mimo, że prace trwają na dalszych odcinkach. Jesteśmy w trakcie przebudowy dworca PKP, który przejęliśmy na własność i oprócz kas biletowych z poczekalnią mieszkańcy znajdą tam kręgielnię, restaurację, punkt przedszkolny, ale i centrum monitoringu miejskiego.

Jakie najważniejsze projekty będzie Pan chciał zrealizować w najbliższych latach?

Ruszyliśmy z przebudową drogi wojewódzkiej nr 338, na którą wraz z sejmikiem województwa przeznaczamy 42 miliony złotych. To gruntowna przebudowa głównego ciągu komunikacyjnego przebiegającego przez miasto,

5 kilometrów nie tylko nowej nawierzchni, ale wymiany wszystkich sieci, przebudowy skrzyżowań, ciągów pieszo - rowerowych, oświetlenia. Proces projektowania, zatwierdzania, decyzji administracyjnych przedłużył się znacznie w czasie i pomimo kilkakrotnych zapowiedzi, dopiero dziś ruszamy pełną parą.

Kolejny ważny temat to obwodnica Wołowa. Przygotowaliśmy rezerwę w MPZP, dzięki pomocy radnego województwa Ryszarda Lecha udało się wpisać realizację w dokumenty planistyczne województwa i liczę, że będziemy gotowi do wyprowadzenia transportu z ulic Wołowa. Gmina Wołów jest również współwłaścicielem spółki medycznej, także razem z

Wołów w czołówce liderów samorządowych inwestycji

powiatem mamy ambitny plan kontynuowania inwestycji w infrastrukturę medyczną – budowy nowoczesnego i funkcjonalnego pawilonu medycznego.

Dziękujemy za rozmowę